

Bożena Listkowska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Warszawa

Antropologia filozoficzna Prof. Mieczysława Gogacza jako metafizyka człowieka i metafizyka osoby

Wstęp: Po co nam antropologia filozoficzna¹?

W XXI wieku, będącym czasem gwałtownego rozwoju nauk o człowieku takich, jak: medycyna, biologia, neurobiologia, psychologia czy socjologia, antropologia filozoficzna postrzegana bywa jako refleksja zbędna, zbyt teoretyczna, odłączona od życia i jego faktycznych problemów. Cóż bowiem mogą powiedzieć filozofowie – padają pytania – ponad to, co mówią lekarze, biolodzy, psychologowie, socjologowie? W czym abstrakcyjne dociekania filozoficzne miałyby człowiekowi pomóc? Od setek lat filozofowie stawiają te same pytania. Czy oznacza to, że do tej pory nie zdołali odnaleźć odpowiedzi? A może pytają dla samej przyjemności pytania i tworzenia coraz oryginalniejszych konstrukcji myślowych? *To natura pytania filozoficznego jest taka, iż nie może być (...) jedynej słusznej odpowiedzi* – rozwiewa ostatecznie wątpliwości szkolny podręcznik filozofii. *Pytanie filozoficzne jest (...) pytaniem o sens – każdej rzeczy, zjawiska, człowieka, kultury, świata. Odpowiedź na takie pytanie nigdy nie może być jednoznaczna, ponieważ każdy z nas postrzega ten sens nieco inaczej*². Dlatego też – jak twierdzą autorzy podręcznika – *Najprawdopodobniej nigdy nie poznamy odpowiedzi na pytanie o naturę człowieka i świata* (...) ³.

Są jednak filozofowie, którzy twierdzą coś wręcz przeciwnego. Jednym z nich jest Mieczysław Gogacz. Filozoficzna wiedza o człowieku – pisze – jest możliwa,

¹ Termin *antropologia filozoficzna* jest w pracy traktowany jako synonim terminu *filozofia człowieka*.

² Por. A. Aduszkiewicz, P. Marciszek, R. Piłat, *Edukacja filozoficzna dla klasy I gimnazjum*, Warszawa 2001, s. 28-29.

³ Tamże, s. 28.

potrzebna i mimo, iż jest wiedzą najbardziej teoretyczną, może być użyteczna. Organizujemy bowiem *własne sprawy, życie rodzinne i społeczne na miarę tego, jak rozumiemy siebie, swój los, swoje relacje z ludźmi, swoje zadania i obowiązki wobec wspólnot ludzkich (...). Na miarę tych rozumień kształtujemy teorię wychowania, teorię postępowania i działania. (...) Nie jest więc obojętne, czy pojmie się człowieka jako proces przeżyć, jako fragment przyrody, czy też jako wyłącznie ducha*⁴. By tak było, musi być jednak filozofią realistyczną: *Koncepcja człowieka (...) – konkluduje twórca tomizmu konsekwentnego – powinna być zgodna z tym kim jest człowiek, by sprawy ludzkie były rozwiązywane dla realnego, a nie fikcyjnego, wyspekulowanego dobra osób ludzkich*⁵.

Punkt wyjścia realistycznej filozofii człowieka

M. Gogacz zauważa, że wbrew potocznemu mniemaniu filozofia – w tym filozofia człowieka – nie jest stawianiem pytań, lecz udzielaniem odpowiedzi: *W realistycznie zorientowanej filozofii człowieka mówi się raczej o tym, że filozofia rozpoczyna się od odpowiedzi, a nie od pytań. Przez odpowiedzi rozumie się wywołany we władzach poznawczych realny zespół informacji (...) podanych przez realny byt jednostkowy, oddziałujący na władze poznawcze. (...) Zaczynamy więc poznanie od nadanych przez byt informacji, które są dla nas odpowiedzią, a nie pytaniem*⁶. Jedną z pokus czyhających na drodze do sformułowania realistycznej filozofii człowieka jest rozpoczęcie analiz filozoficznych od pytań, by następnie poszukiwać na nie odpowiedzi, tworząc teorie tłumaczące człowieka. Pytania – pisze Gogacz – przekształcają filozofię w tworzenie *hipotez jako układu pojęć lub teorii, które gdy są początkiem metody badawczej sprawdza się eksperymentem i nim weryfikuje lub falsyfikuje wyjściowy układ twierdzeń. Pytania te nie kontaktują z realnymi bytami jednostkowymi, które stanowią rzeczywistość*⁷. Zamiast być odczytywaniem prawdy o człowieku z realnej rzeczywistości, są budowaniem wiedzy w oparciu o własny intelekt.

⁴ M. Gogacz, *Wokół problemu osoby*, Warszawa 1974, s. 10-11.

⁵ Tamże, s. 13.

⁶ M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997, s. 44.

⁷ Tamże.

Inną pułapką, w którą wpadają współcześni filozofowie, chcący uniknąć zarzutu jałowych spekulacji, jest sięganie do ujęć empiriologicznych: (...) *często filozofowie traktują człowieka jako fakt przyrodniczy, jako strukturę biologiczną, której fizjologia jest punktem wyjścia opracowań i wniosków filozoficznych*⁸. Tworzą więc ujęcia kompilacyjne. Są one błędne już w założeniu. Zadaniem filozofii nie jest bowiem badanie człowieka od strony jego konkretności i szczegółowości, ale od strony tego, co dla niego konieczne, bez czego nie byłby bytem. Błędny jest punkt wyjścia ujęć odwołujących się do nauk szczegółowych i błędna jest ich metoda: *Wolno znać różne stanowiska, teorie nauki, metody badań. Nie wolno jednak ich mieszać, kompilować w narzędzie badawcze. Wolno mieć bogatą wiedzę o człowieku, dostarczaną przez różne nauki, nie wolno jednak uprawiać analizy filozoficznej w taki sposób, który byłby traktowaniem filozofii jako sumy nauk (...). Prawidłowość wniosków filozoficznych zależy od utrzymania analizy w ramach jednolitego obszaru metodologicznego*⁹. Zlekceważenie tego wymogu skutkuje odpowiedziami dowolnymi, o charakterze nie naukowym, lecz światopoglądowym.

Ślepą uliczką, po której zdarza się błądzić współczesnym filozofom jest także odwoływanie się do opisu ludzkich przeżyć, mające na celu ujęcie człowieka w jego faktyczności. Jedną z bardziej popularnych prób budowania w ten sposób filozofii jest egzystencjalizm. Gogacz – podobnie jak analizy emiriologiczne – określa go jako ujęcie zawodne. *Egzystencjalizm pozostaje bowiem w zewnętrznej warstwie, owszem, faktycznych przeżyć, lecz ich fenomenologiczny opis nie jest ujęciem konstytuującej człowieka struktury ontycznej*¹⁰. Opis ten jest bliższy naukom szczegółowym niż filozofii i nie wyjaśnia faktu, że człowiek jest i kim jest. Po wyeliminowaniu z niego elementów światopoglądowych, poetyckich i emocjonalnych okazuje się, że podmiot działań ludzkich – istota człowieka – znajduje się poza zasięgiem analizy filozoficznej. Istota człowieka nie zostaje więc badawczo osiągnięta¹¹.

Innym błędem często popełnianym w antropologii filozoficznej jest łączenie ze sobą różnych kierunków filozoficznych. Miesza się dziś nawet (...) *wykluczające się*

⁸ M. Gogacz, *Wokół...*, s. 151.

⁹ Tamże, s. 150.

¹⁰ Tamże, s. 147.

¹¹ Tamże, s. 143-147.

stanowiska filozoficzne, takie jak: platonizm i arystotelizm, egzystencjalizm i strukturalizm, nawet pozytywizm i filozofię podmiotu choćby w wersji Fromma¹². Dokonuje się tego m.in. poprzez sięganie do pojęć filozoficznych różnych systemów. Tymczasem pojęcia filozoficzne: *Aby w ogóle cokolwiek wyjaśniały, muszą być wzięte z całym systemem, który jest racją ich zrozumiałości. Gdy np. posłużymy się arystotelesowskim pojęciem wolności, to musimy od Arystotelesa wziąć pojęcie człowieka*¹³. Błąd łączenia różnych filozoficznych koncepcji człowieka często popełniają teologowie. Tymczasem prawdziwość wniosków wymaga mówienia językiem filozoficznym jednego systemu. *Dany język filozoficzny jest bowiem znakiem spójnego obrazu świata, tak oto rozumianych bytów, które w innym języku filozoficznym są inaczej rozumiane i określane*¹⁴. Zmiana języka jest zmianą obrazu świata, zmianą rozumienia rzeczywistości. Łączenie różnych języków musi więc prowadzić do błędów¹⁵.

Czym jest realistyczna filozofia człowieka?

Gogacz zauważa, że współcześnie częstym zjawiskiem jest sprowadzanie całej filozofii do antropologii filozoficznej. Stanowisku temu zdecydowanie się przeciwstawia: *(...) filozofia człowieka nie stanowi całej filozofii; (...) jest częścią filozofii rzeczywistości. Jest ujęciem kategorialnym, czyli dotyczącym jednej grupy bytów, mianowicie osób ludzkich*¹⁶. Filozoficzna nauka o człowieku według twórcy tomizmu konsekwentnego jest wycinkiem metafizyki, metafizyką szczegółową – metafizyką człowieka. W pracy *Osoba zadaniem pedagogiki* podkreśla on: *(...) każda realistycznie uprawiana filozofia jest metafizyką bytu, metafizyką człowieka, metafizyką poznania, metafizyką postępowania o nazwie etyka i pedagogiką jako metafizyką wychowania i wykształcenia realnych ludzi*¹⁷. Przez metafizykę realistyczną rozumie on taki sposób uprawiania filozofii, u fundamentów którego leży myślenie identyfikujące. Myślenie to polega na rozpoznawaniu bytowej zawartości

¹² Tamże, s. 144.

¹³ Tamże, s. 52.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 52-53.

¹⁶ Tamże, s. 16.

¹⁷ M. Gogacz, *Osoba zadaniem...*, s. 47.

tego, co jest. Jest ujmowaniem bytów od ich strony, z pozycji bytowania, a nie z pozycji intelektu poznającego.

Myśleniu identyfikującemu Gogacz przeciwstawia myślenie wartościujące, będące porównywaniem, ocenianiem bytu z punktu widzenia poznającego, zestawieniem go z innymi bytami i próbą wskazywania jego pozycji w hierarchii. W myśleniu wartościującym ocena zastępuje identyfikowanie. Ponieważ cel lub zadanie są często projektem, pomysłem, uświadomieniem sobie możliwości, myślenie wartościujące czyni możliwość czymś tożsamym z realnością. Kieruje więc do idei, teorii twierdzeń, do czegoś tylko pomyślanego, możliwego, a nie do realnych bytów. Odsuwa od bytów, uniemożliwia rozpoznanie ich natury, utożsamiając ją często z oceną. Realistyczna antropologia filozoficzna wymaga więc ujęcia człowieka od strony jego bytowania, a jego konsekwencją jest dostrzeżenie, że racja realności bytu, w tym także bytu ludzkiego, znajduje się w nim samym, a nie w intelekcie poznającego¹⁸.

Aby zbudować realistyczną filozofię człowieka nie wystarczy odróżnić myślenie identyfikujące od myślenia wartościującego. Trzeba ponadto w myśleniu identyfikującym odróżnić myślenie relacjami od myślenia substancjami. Myślenie substancjami¹⁹ ma źródło w uznaniu, że pierwsze są właśnie substancje, byty samodzielne. Ich identyfikacja nie polega na badaniu zewnętrznych działań, lecz na rozpoznawaniu ich elementów ontycznych. Wewnętrzna zawartość substancji jest podmiotem stanowiącym przyczynę relacji, działań i procesów. Działania i procesy są więc czymś wtórnym, zależnym od substancji. Krytykowane przez Gogacza myślenie relacjami jest uznaniem relacji, działań, procesów za pierwotny sposób bytowania. Filozof posługujący się opisywanym sposobem myślenia rozważa relacje, działania, procesy w oderwaniu od ich podmiotów. Relacje uznaje więc za substancje. Błąd myślenia relacjami polega na przyznaniu relacjom podmiotowości. Myślenie przestaje być identyfikacją bytów i staje się ich oceną. Prowadzi więc do wartościowania, a co za tym idzie do idealizmu. Według Gogacza istotą realizmu jest analiza strukturalna

¹⁸ M. Gogacz, *Prawdziwy świat człowieka*, Studia Philosophiae Christianae 19(1983)1, s. 44-46.

¹⁹ Termin *substancja* w tym kontekście jest używany przez Gogacza w znaczeniu *subzystencja*.

bytu ludzkiego, wskazywanie jego pryncypiów, tego, co najważniejsze, nie zaś tego, co przypadłościowe i niekonieczne²⁰.

Metoda antropologii filozoficznej i sposób jej ukonstytuowania

Metodą badawczą antropologii filozoficznej, M. Gogacza jest metoda określana przez niego mianem identyfikacji. Przez identyfikowanie rozumie on: (...) *zgodnie z zasadą niesprzeczności wskazywanie na te wewnętrzne archai bytu jednostkowego, które sprawiają, że on jest i czym jest. Uzyskujemy tę identyfikację wykluczając z metafizyki zdania, które negują istnienie lub naruszają zasadę niesprzeczności*²¹. Identyfikowanie jest wskazywaniem przede wszystkim i w pierwszej kolejności na wewnętrzne przyczyny bytu jednostkowego. Kolejność wskazywania pryncypiów bytu stanowi o realistycznym charakterze filozoficznych odpowiedzi. Rozpoczęcie dociekań od przyczyn zewnętrznych – poszukiwanie pryncypiów człowieka poza człowiekiem – nie pozwala na zidentyfikowanie jego przyczyn wewnętrznych, prowadząc do uznania za byt jego relacji do przyczyn zewnętrznych. Taki sposób rozumowania jest charakterystyczny dla platońskiej koncepcji człowieka, zgodnie z którą to, czym człowiek jest (istota) znajduje się poza jego obszarem bytowym²².

Błąd myślenia relacjami popełnił m.in. Platon, wyróżniając prawdziwie bytujące idee i nieprawdziwie bytujące odbitki. Uznał on, iż dostępny w zmysłowym poznaniu świat jest zespołem odbitek, rozumianych tak, jak odbicie w lustrze realnego człowieka. Przebywający na tym świecie człowiek prawdziwie bytuje w porządku idei. To, czym tu jest, znajduje się poza nim. Człowiek z tego świata dosłownie partycypuje w świecie idei; całe jego „odbitkowe” bytowanie jest uzasadnione i wyznaczone prawdziwym bytowaniem idei. Substancjalne bytowanie człowieka znika w platonizmie na rzecz bytowania relacyjnego. Do ujęć relacjonistycznych prowadzi rozpoczynanie dociekań od przyczyn zewnętrznych. Natomiast wyjście od analizy przyczyn wewnętrznych, zmusza do uznania, że wszystko, czym człowiek jest, znajduje się wewnątrz jego obszaru bytowego. Chcąc pozostać na gruncie realizmu

²⁰ M. Gogacz, *Prawdziwy...*, s. 46.

²¹ M. Gogacz, *Osoba jako byt jednostkowy*, w: *Subzystencja i osoba według św. Tomasza z Akwinu*, red. tenże, Warszawa 1984, s. 200.

²² M. Gogacz, *Wokół...*, s. 43.

trzeba za Arystotelesem wskazywać najpierw wewnętrzne pryncypia, a dopiero potem tłumaczące niesamoistność bytów przyczyny zewnętrzne.

Tradycja filozoficznego realizmu

Początek realistycznym dociekaniom nad człowiekiem dał Arystoteles. Nie doprowadził on jednak realizmu do końca, gdyż nie dostrzegł w bycie powodu jego realności – aktu istnienia. Analiza jego miała charakter esencjalistyczny. Za cały byt uznał jego istotę: *Arystoteles dostrzegł błędy w platońskiej metafizyce akcentującej jedność jako zasadę strukturalną bytu. Uważał, że atakuje ją fakt wielości bytów. Przyjął, że wewnętrzne złożenie bytu z czynnika dokonanego i dokonującego się, z aktu i możliwości, tę wielość bytów właśnie wyznacza. Sformułował pluralizm, lecz sprowadzający się wciąż jeszcze do analizy treści. Aby bowiem być bytem, według Arystotelesa, wystarczy stanowić strukturę z aktu i możliwości, które w konkretnym bycie są tą oto wyznaczającą odrębność bytu formą i dezabsolutyzującą formę materią*²³. Brak czynnika uzasadniającego egzystencjalną realność treści bytu dostrzegł już Awicenna. Ponieważ czynnikiem tym nie jest forma ani materia, uznał istnienie za przypadłość. Ostatecznie esencjalizm metafizyki i antropologii filozoficznej przewyciężył dopiero Tomasz z Akwinu²⁴.

Zastosował on analizę egzystencjalną, która *polega na takim opisie bytu, że istnienie i istotę ujmuje się jako konieczne, współkonstituujące byt czynniki ontyczne, których nie można osobno traktować ani w porządku bytu, ani w porządku poznania*²⁵. Twórca tomizmu konsekwentnego dopowiada: *Egzystencjalne ujęcie człowieka (...) polega na takim opisie, że fakt istnienia nie zostaje pominięty przy charakteryzowaniu jakiegokolwiek czynnika ontycznego konstituującego człowieka. Owszem, fakt istnienia człowieka wyznacza filozoficzną problematykę antropologii filozoficznej i rozwiązania poszczególnych problemów*²⁶. M. Gogacz rozwija i precyzuje koncepcję człowieka Tomasza z Akwinu. „Constitutivum” człowieka – pisze – *tym więc, co człowieka czyni człowiekiem, jest akt istnienia i istota, którą stanowi dusza jako forma wraz z wyzwoloną w niej możliwością materialną, podmiotującą*

²³ Tamże, s. 145-146.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 146.

²⁶ Tamże, s. 151.

rozciągłość, jakości, wymiary²⁷. Jednocześnie podkreśla, że realistyczna antropologia filozoficzna nie jest badaniem człowieka jako człowieka. Rozważa ona przede wszystkim człowieka jako istniejącego. Ustala bez czego człowiek nie może istnieć. Dopiero ten aspekt ujęcia pozwala na wyprowadzenie wniosków na temat pryncypiów stanowiących człowieka jako człowieka. Bez spełnienia tego warunku badanie człowieka jako człowieka nie jest ujęciem w pełni realistycznym²⁸.

Filozofia człowieka a filozofia osoby

Antropologia filozoficzna M. Gogacza jest metafizyką człowieka jako osoby. Problematyka człowieka i problematyka osoby są dwoma zespołami odrębnych zagadnień. Odrębność ich wyznacza m.in. fakt, że każdy człowiek jest osobą, ale nie każda osoba jest człowiekiem. Na odrębność tę wskazuje także terminologia. W filozofii człowieka używa się takich terminów, jak np. dusza, ciało, intelekt, substancjalny związek duszy i ciała, forma, materia, zasada jednostkowania, istota, przypadłość. Filozofia osoby operuje natomiast terminami: rozumność, istnienie, jednostka, osoba, natura. W ujęciu Gogacza problematyka osoby stanowi dział filozoficznej problematyki człowieka: *Współczesna filozofia człowieka – utrzymuje twórca tomizmu konsekwentnego – jest połączeniem tradycyjnego zespołu problematyki człowieka i zagadnień stanowiących tradycyjną problematykę osoby. Jest to w dużym stopniu słuszne, ponieważ daje pełniejszy obraz osoby ludzkiej i gromadzi w jednym zespole zagadnień problem ontycznej struktury człowieka, problem poznania ludzkiego i ludzkich działań*²⁹. W taki sposób ukonstruowana jest też filozofia człowieka Gogacza.

Podążając za Tomaszowym ujęciem osoby, będącym uzupełnieniem definicji boecjańskiej³⁰ o wskazanie na akt realnego istnienia,³¹ określa on osobę jako: (...) *był jednostkowy o intelektualnej istocie powiązanej przez swą realność z aktem*

²⁷ M. Gogacz, *Osoba jako byt...*, s. 206.

²⁸ M. Gogacz, *Jak uprawiać egzystencjalno-tomistyczną filozofię człowieka? (Projekt metodologicznej i merytorycznej problematyki)*, *Jak uprawiać egzystencjalno-tomistyczną filozofię człowieka*, w: *O człowieku dziś*, t. 2: *Aby poznać Boga i człowieka*, Warszawa 1974, s.136.

²⁹ M. Gogacz, *Wokół...*, s. 16.

³⁰ *Osoba jest to jednostkowa substancja o naturze rozumnej.*

³¹ *Osobą jest akt istnienia urealnający rozumną formę substancji jednostkowej.*

istnienia³². Posługując się bardziej rozbudowanym określeniem stwierdza zaś: *Osobą jest jednostkowy byt samodzielny, w którego istocie przenikniętej realnością akt istnienia wyzwala intelektualność, a w całym bycie przez swe przejawy wyzwala relacje osobowe. Z tego względu możemy zgodnie z prawdą, choć krócej, określić osobę jako realnie istniejący byt rozumny, który zarazem kocha*³³. O byciu osobą w przekonaniu Gogacza stanowi więc istnienie, rozumność oraz będące ich konsekwencją relacje osobowe: miłość, wiara i nadzieja, wspierające się na transcendentálnych własnościach: realności, prawdy i dobra. Relacje te są najbardziej podstawowe; nawiązują je wszystkie osoby z racji tego, że są.

W myśl antropologii filozoficznej Gogacza osobą jest każdy człowiek od chwili swego zaistnienia. O byciu osobą nie stanowi sposób postępowania. Twórca tomizmu konsekwentnego nie twierdzi, że człowiek staje się osobą w miarę jak postępuje w sposób rozumny i wolny. W jego przekonaniu o byciu osobą stanowi typ aktu istnienia – akt istnienia osobowego – przejawiający się w odrębności, realności jedności, prawdzie, dobru i pięknie, na których wspierają się relacje istnieniowe, tj. osobowe. Rozumności człowieka nie upatruje on w działaniu – tworzeniu pojęć i sądów będących wytworem przypadłościowego intelektu czynnego – lecz w intelekcie możliwościowym, wchodzącym do struktury bytu ludzkiego i stanowiącym rację jednostkowości jego formy, tj. duszy. Antropologia filozoficzna M. Gogacza jest koncepcją oryginalną, twórczą i nowatorską na tle koncepcji filozoficznych współczesnego tomizmu. Jednym ze szczególnie interesujących zagadnień, które podejmuje jest zagadnienie relacji budujących się pomiędzy osobami.

Zakończenie

Antropologia filozoficzna M. Gogacza jako metafizyka człowieka jest koncepcją w najściślejszym znaczeniu filozoficzną. Stanowi bowiem część metafizyki, nazywanej *najbardziej filozoficzną częścią filozofii*, przynajmniej nurtu tomistycznego. Istotą filozofii człowieka twórcy tomizmu konsekwentnego jest analiza człowieka jako bytu, tj. mająca na celu wskazywanie uniesprzeczniających go *archai*,

³² M. Gogacz, *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki*, Warszawa 1991, s. 26.

³³ M. Gogacz, *Osoba zadaniem...*, s. 68.

powodów, że jest i czym jest. Jest nią ponadto badanie przyczyn niesamoistności człowieka. By odpowiedzi te były prawdziwe – zgodne z tym, kim człowiek jest – Gogacz zaleca zachowanie określonej kolejności rozważań. Jego antropologia filozoficzna jest filozofią charakteryzującą się właśnie pewnym porządkiem analiz fundamentalnych, a także jednolitym obszarem badań, wynikającym z pozostawania zawsze na gruncie filozofii, stronięcia od nawiązań do nauk szczegółowych i włączania w jej obszar innych filozofii. Tak uprawiana filozofia człowieka wymaga dyscypliny i precyzji myślenia. Jej atrakcyjność nie leży w dostosowywaniu się do gustów współczesnych, podążaniu za najnowszymi trendami w filozofii, czy korzystaniu z wyszukanej symboliki. Antropologia filozoficzna M. Gogacza jest konsekwentnym poszukiwaniem prawdy o człowieku jako bycie, który istnieje, poznaje i kocha. Istotą tego poszukiwania nie jest postawa czynna, stawianie rzeczywistości niezliczonej liczby pytań, lecz postawa bierna – dopuszczenie jej do głosu, uważne słuchanie i próba zrozumienia.

Bibliografia

Aduszkiewicz A., Marciszek P., Piłat R., *Edukacja filozoficzna dla klasy I gimnazjum*, Warszawa 2001.

Gogacz M., *Jak uprawiać egzystencjalno-tomistyczną filozofię człowieka? (Projekt metodologicznej i merytorycznej problematyki)*, *Jak uprawiać egzystencjalno-tomistyczną filozofię człowieka*, w: *O człowieku dziś*, t. 2: *Aby poznać Boga i człowieka*, Warszawa 1974, s. 127-142.

Gogacz M., *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki*, Warszawa 1991.

Gogacz M., *Osoba jako byt jednostkowy*, w: *Subzystencja i osoba według św. Tomasza z Akwinu*, red. tenże, Warszawa 1984, s. 197-211.

Gogacz M., *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997.

Gogacz M., *Prawdziwy świat człowieka*, *Studia Philosophiae Christianae* 19(1983)1, s. 43-51.

Gogacz M., *Wokół problemu osoby*, Warszawa 1974.